

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa D. A. i P. P.  
przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W.  
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 9 maja 2022 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz D. A. i P. P. kwoty po 3.750 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego (...) Bank S.A. w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 lipca 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398<sup>9</sup> k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na wszystkich przesłankach uregulowanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie

Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu nieważności postępowania, jako najdalej idącego. Strona pozwana podnosiła, że została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, z uwagi fakt, iż orzeczenie Sądu Apelacyjnego zostało oparte na podstawie faktycznej, która nie została zgłoszona w pozwie jako zarzut, i która nie mogła stanowić późniejszego uzupełnienia pozwu.

Odnosząc się do tak zaprezentowanych twierdzeń pozwanego zauważenia wymaga, po pierwsze, że według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wtedy, gdy strona nie mogła brać udziału w postępowaniu sądowym lub jego istotnej części na skutek naruszenia przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze. W niniejszej sprawie taka sytuacja w odniesieniu do pozwanego niewątpliwie nie wystąpiła.

Po drugie, należy przyznać rację powodowi, że z treści motywów zaskarżonego orzeczenia klarownie wynika, iż podstawową przyczyną decyzji o uchyleniu tytułu wykonawczego stanowiły ustalenia Sądu *meriti* odnośnie do nieprawidłowego wypowiedzenia umowy kredytu powodowi. Świadczy o tym następujący fragment uzasadnienia wyroku: *„Ostatecznie już tylko uznanie, że wypowiedzenie umowy kredytowej było nieskuteczne przesądzało o zasadności żądania pozwu. Jak wskazano w części wstępnej uzasadnienia, celem niniejszego postępowania było wyłącznie ustalenie, czy wskazane w bankowym tytule egzekucyjnym świadczenie istnieje, czy zostało obliczone w sposób prawidłowy oraz czy było wymagalne. (...) Powyższe czyni faktycznie zbędnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących kwestii ważności zawartej przez strony umowy czy też abuzywności poszczególnych jej postanowień. Jak jednak wcześniej wskazano, wobec omówienia tych kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako podstaw oddalenia powództwa oraz wobec zawarcia w apelacji licznych w tym zakresie zarzutów, Sąd Apelacyjny również do nich się odniesie i to w kolejności wskazanej w apelacji.”*

Niemniej już z powyższego wynika, jak zresztą twierdził skarżący, że było kilka podstaw wniesienia pozwu, co zauważył również sam Sąd Apelacyjny: „*W rozważanej sprawie zarzuty pozwanych sprowadzały się do czterech zasadniczych kwestii. Po pierwsze skarżący zarzucili wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego bez podstawy prawnej, po drugie, bezskuteczność wypowiedzenia łączącej strony umowy kredytowej, po trzecie zarzucili nieważności umowy kredytowej wobec jej sprzeczności z istotą tego stosunku zobowiązaniowego oraz uchyleniem się od jej skutków oświadczenia woli wobec zaistnienia błędu co do treści czynności prawnej, po czwarte, zarzucili abuzywność poszczególnych postanowień, a w konsekwencji co do zasady ich bezskuteczność. Takie stanowisko uznać należy za niekonsekwentne, a nawet wewnętrznie sprzeczne. Skarżący bowiem odwołują się zarówno do bezwzględnej nieważności umowy i to istniejącej już w dacie jej zawarcia, jak i do późniejszego uchylenia się do jej skutków, a nadto do bezskuteczności postanowień umowy czy wreszcie do jej skutecznego wypowiedzenia, co przecież możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia ważnej umowy. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny odniesie się jednak do każdego z tych zarzutów i to w kolejności, w jakiej przedstawione zostały w apelacji, celem przejrzystości wyводу.*”. Nie sposób jednak mówić o nieważności postępowania (i w ogóle o uchybieniu przepisom postępowania) w kontekście odniesienia się przez sąd rozpatrujący sprawę do różnych podstaw żądania pozwu, nawet jeżeli są one rozłączne.

Sąd Apelacyjny alternatywnie odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących kwestii ważności zawartej przez strony umowy. Roszczenie powodów zostało zaś uznane za słuszne już z uwagi na to, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy było wadliwe, co stanowiło realizację pierwszego zarzutu wskazanego w treści pozwu (k. 11). Nie należy jednak tracić z pola widzenia, że w pozwie powodowie zasygnalizowali także, iż ich zdaniem zawarta z pozwanym umowa zawiera klauzule abuzywne, które czynią ją nieważną. Nie sposób zatem wskazać, aby odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do tych kwestii (jak i kolejnych) mogło stanowić zaskoczenie dla pozwanego lub miało świadczyć o nieważności postępowania.

W dalszym ciągu należy wskazać, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN z dnia: 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; 25 maja 2021 r., II CSK 96/21). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN z dnia: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianemu przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN z dnia: 24 października 2012 r., I PK 129/12; 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: (1) „czy przesłanka bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., winna być oceniana przez pryzmat profilu

(zakresu) prowadzonej działalności gospodarczej, czy też raczej z uwzględnieniem funkcjonalnego związku z prowadzoną działalnością gospodarczą”, (2) „czy w świetle art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. poprzez pojęcie >>postanowienie umowy<<, które ma być poddane ocenie pod kątem ewentualnego nawiązania konsumenta jego treścią, należy rozumieć jednostkę redakcyjną umowy, niezależnie od tego, czy w danej jednostce redakcyjnej ujęto więcej niż jeden warunek umowny, dotyczący praw bądź obowiązków strony i czy w razie uznania danego warunku za niedozwolony, powoduje to bezskuteczność całej jednostki redakcyjnej, w której warunek ten się zawiera, czy też raczej „postanowienie umowy” należy rozumieć jako treść normatywną, stanowiącą o prawach bądź obowiązkach strony, a stwierdzenie bezskuteczności w stosunku do konsumenta postanowienia, rozumianego jako określona treść normatywna, nie prowadzi do bezskuteczności jednostki redakcyjnej, w której warunek ten ujęto, a wyłącznie do bezskuteczności względem konsumenta zakwestionowanej treści normatywnej”.

Niezależnie od podniesionej kwestii, że już tylko ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia umowy przez bank stanowiło podstawę uwzględnienia żądania pozwu, co samo w sobie czyni przedstawione przez skarżącego pytania za bezprzedmiotowe, jako dotyczących alternatywnych podstaw zasadności stanowiska powodów, to i tak nie stanowią one istotnych zagadnień prawnych. W istocie są one jedyne pytaniami o trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w związku z rozstrzygnięciem sprawy i polemiką z tym stanowiskiem. Zostały one odniesione do stanu faktycznego i przebiegu postępowania w tej konkretnej sprawie, a skarżący nie wykazał ich bardziej ogólnego znaczenia, ograniczając się w istocie wyłącznie do wyartykułowania problemu prawnego i oczekiwanego podejścia interpretacyjnego. Natomiast zawarta w uzasadnieniu wniosku argumentacja – w konfrontacji z motywami rozstrzygnięcia – nie przekonuje do tezy, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest uzasadnione.

Ponadto odnośnie do pierwszego zagadnienia prawnego, zauważenia wymaga, że zmierza ono w rzeczywistości do zanegowania dokonanych w toku postępowania apelacyjnego ustaleń faktycznych, co jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego. Sąd drugiej instancji w motywach rozstrzygnięcia

zaznaczył, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, za wyjątkiem ustalenia, że zawarcie umowy kredytowej z dnia 19 czerwca 2007 r. związane było z zakupem nieruchomości przeznaczonej do realizacji przez powodów działalności gospodarczej polegającej na wybudowaniu osiedla domów jednorodzinnych i ich sprzedaży, względnie polegającej podziale nieruchomości i ich odsprzedaży z zyskiem. Sąd Apelacyjny bowiem ustalił, że powodowie w dacie zaciągnięcia kredytu nie mieli sprecyzowanego sposobu jej wykorzystania. Ponadto Sąd drugiej instancji klarownie wskazał, że powodowie zawierając umowę kredytową posiadali status konsumenta, co daje asumpt do stwierdzenia, że spełniona została przesłanka poszczególnych postanowień umowy w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Uzasadnienie również w tej kwestii było szczegółowe, odniesiono się w nim do wszystkich przesłanek działalności gospodarczej i związku czynności prawnej z taką działalnością.

Odnosnie natomiast do drugiego zagadnienia prawnego, to nie dotyczy ono nowego problemu. W judykaturze Sądu Najwyższego obecnie dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN z dnia: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE z dnia: 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Matei, pkt 54; 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Van Hove, pkt 33; 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z dnia: 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; 20 września

2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Dunai, pkt 48; 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Dziubak, pkt 44).

Nie można podzielić argumentacji pozwanego, że klauzule waloryzacyjne zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W orzecznictwie TSUE wyjaśniono, iż wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia



konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Wbrew zatem zarzutom pozwanego, Sąd Apelacyjny zasadnie stwierdził, że kwestionowane przez powódkę postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następczo udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzieli, o czym świadczą twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku procesu.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN z dnia: 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd *meriti* rozważył tę kwestię, uznając, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest

w takim przypadku niemożliwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 6 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego, nie byłoby uprawnione zastąpienie przez Sąd postanowień niedozwolonymi innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni

przepisu (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 października 2002 r., II CZ 102/02; 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ani nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Tych wymagań nie spełniał wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W przypadku powoływania się na rozbieżności judykatury należy bowiem, choćby przykładowo, wskazać orzeczenia, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Tymczasem w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie powołał spornych wypowiedzi Sądu Najwyższego i nie odniósł się do przedstawionych w nich zapatrywań. Pozwany natomiast ograniczył się do wskazania wątpliwości interpretacyjnych, jedynie na podstawie orzeczeń sądów powszechnych, nota bene poruszone chociażby w orzeczeniach Sądu Najwyższego powołanych powyżej (w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego). Skarżący zatem nie wykazał, aby istniały poważne wątpliwości w wykładni przepisu.

Ponadto, wykładnia powołanych przez pozwanego przepisów pozostaje bezprzedmiotowa. Oceny bowiem, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Umowa kredytu została zawarta w 2007 r., słusznie zatem zauważają powodowie, że rozbieżności na tle przepisów, które weszły w życie cztery lata po jej zawarciu, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia zaistniałego pomiędzy stronami sporu. Zauważenia również wymaga, iż podniesiona przez skarżącego potrzeba wykładni przepisów, podobnie jak zaprezentowanego przez niego zagadnienia prawne, zmierza do zanegowania stanowiska Sądu Apelacyjnego jakoby w niniejszej sprawie zachodziła nieważność umowy. Kwestie te zostały już wyjaśnione powyżej. Z powyższego wynika zatem, iż skarżący potraktował zamiennie dwie powołane przesłanki przedsądu zawarte w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., do czego nie ma

podstaw, szczególnie w sytuacji, gdy istnienie przesłanki przewidzianej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zostałyby uzasadnione rozbieżnościami w orzecznictwie. Skoro bowiem na tle wykładni przepisu powstały rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to znaczy, że zajął on już stanowisko w tej kwestii i to nie jeden raz. Nie można zatem budować w oparciu o te same wątpliwości istotnego zagadnienia prawnego, które charakteryzuje się tym, że jest nowe, jeszcze nierozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2016 r., I CSK 315/16).

Należy również wyjaśnić, że w świetle motywów zaskarżonego orzeczenia nie można mówić o nieprawidłowości uznania zaistnienia przesłanek skutkujących możliwością stwierdzenia nieważności umowy. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza w stosunku do niedozwolonych postanowień umownych sankcję bezskuteczności, która powstaje z mocy prawa i działa od chwili zawarcia umowy obejmującej klauzulę niedozwoloną. Owa bezskuteczność ma charakter częściowy – nieskuteczne w stosunku do konsumenta jest wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, a strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Skutkiem powyższego orzeczenie sądu, który stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego, ma charakter deklaracyjny – wobec przyjęcia, że ochrona konsumenta przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest skuteczna *ex lege* i działa *ex tunc*, tj. od chwili zawarcia umowy. Jednak w przypadku zaistnienia znacznej wagi naruszeń oraz braku przepisów pozwalających zastąpić nieważne postanowienia umowy kredytowej, zawartej między stronami, umowę należy uznać za nieważną w całości (wyrok SN z dnia 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20). Potwierdza to zaprezentowane powyżej stanowisko.

Oparcie natomiast wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance oczywistej zasadności oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku

o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem Sąd Apelacyjny oparł rozstrzygnięcie na dwóch, wykluczających się podstawach prawnych.

Uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów – nie wykazano, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu powyższego przepisu, a więc aby doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa. Skarżący nie przedstawił odpowiedniej argumentacji, którą wykazałby oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Skarżący przedstawił jedynie swoją ocenę wyroku, polemizując z ustaleniami Sądu Apelacyjnego i dokonaną przez niego ocenę prawną zaistniałych zdarzeń, niezasadnie twierdząc, że Sąd drugiej instancji dopuścił się kwalifikowanych, wręcz rażących błędów widocznych na pierwszy rzut oka.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego zauważenia wymaga ponadto, że argumentację, która stanowiła podstawę przesłanki nieważności postępowania, pozwany wykorzystał również do uzasadnienia przyczyny kasacyjnej w postaci oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy odniósł się w pierwszej części uzasadnienia do zarzutu skarżącego dotyczącego oparcia się przez Sąd Apelacyjny na różnych, wykluczających się podstawach prawnych. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania przedstawionej już argumentacji. Jedynie dla porządku podsumowania wymaga, iż Sąd Apelacyjny uznał powództwo za zasadne przede wszystkim z uwagi na uznanie, że wypowiedzenie umowy kredytowej było

bezskuteczne. Sąd *meriti* jedynie alternatywnie odniósł się do kolejnej podstawy prawnej przedstawionej przez powodów. Uczynił to w ramach uzupełnienia wyводу i nie należy tego spostrzegać jako niedozwolonej czynności. Skoro powodowie wskazali alternatywną podstawę prawną swoich roszczeń, to obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było odnieść się do niej, nawet jeśli wykluczała się ona z pierwszą podstawą prawną. Z treści motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, która z podstaw prawnych jest wiodącą, a która ma jedynie charakter dodatkowy.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 105 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).